Złučeńnie

Miesiačny relihijny časapis

Vydaviectva
Uschodniaje Misyi
Ajcoŭ Jezuitaŭ

Vierasień 1938 h. *Numar 9*

ZŁUČEŃNIE

MIESIAČNY RELIHIJNY ČASAPIS

HOD I *VIERASIEŃ 1938 h.* *NUMAR 9*

VIEJUĆ VIETRY

Viejuć vietry, viejuć šumny,
Až biarozy hnucca.
Jak mnie balić majo serca:
Ślozy sami ljucca.

Pajdu ŭ pole, pajdu ŭ lesy,
Dzie viecier hulaje.
Tamu sumna žyć na śviecie,
Chto doli nia maje.

Ja padobny staŭ da vietru,
Što strechi łamaje:
Nie našoŭšy svajej doli,
Złosny uciakaje.

Dola-ž maja, dola miła,
Čamu-ž ty zbłudziła:
U ciomnym lesie, ŭ čystym poli,
Ty mianie zhubiła!

Bjecca serca, bjecca serca,
Jak zvon na tryvohu:
Kat maskoŭski siarod viosak,
Rozvodzić pažohu.

Bjecca serca, bjecca serca
Jak zvon na paŭstannie:
Ŭ sonnych chatach, ŭ našych [vioskach],
Čytajuć „Złučeńnie“.

Ŭstanieć praŭda, ŭstanieć praŭda,
Jak sonca ŭ zarańnie:
Brat paznajeć svajho brata,
Nastanieć złučeńnie!

R. D.

LUBOŬ BLIŹNIAHA.

Kožny čałaviek z svajoj natury lubić siabie, nia moža nia lubić siabie. Znajučy našu naturu Isus Chrystos kaža, što kali my chočam lubić inšych ludziej, my pavinny rabić toja, što nam miła. My pavinny lubić inšych jak samoha siabie. Lubić bliźniaha heta značyć rabić jamu dabro.

Dalej Isus Chrystos havoryć ab lubovi chryścijanskaj, vyjaśniaje, jakaja roźnica pamiž luboŭju chryścijanskaju i pahanskaju.

Nie kaniečna być chryścijaninam, kab lubić tych, katoryja nas lubiać; nie vialikaja reč dobrym być dla tych, katoryja dla nas vyjaŭcajuć dabratu serca. Chrystos vučyć lubić navat vorahaŭ. Tym, katoryja nam škodziać, katoryja nas kryŭdziać, my majem rabić dabro. Isus Chrystos pieršy pačaŭ vučyć, ab hetaj vyšejšaj novaj lubovi, pierad Chrystom, navat u žydoŭskaj relihii była zasada: „Voka za voka, zub za zub“. A Isus Chrystos vyrazna kaža: *Lubicie vorahaŭ vašych — i rabiecie dabro* (Łuk, 6, 35).

Nia tolki słavami Zbaŭca vučyć chryścianskaj lubovi, lubovi vorahaŭ, ale jašče bolš vučyŭ lubić vorahaŭ Svaim prykładam.

Lubiŭ Isus Chrystos nia tolki ludziej Svajho narodu, ale usich biaz vyniatku. Žadaŭ *„kab usie byli zbaŭleny i da paznańnia praŭdy pryšli“*.

Voraham dla Hospada Boha jość kožny hrešnik, bo hrešnik buntujecca proci voli Božaj, stavić siabie vyšej samaho Boha. I voś dziela vorahaŭ svaich Hospad Boh Isus Chrystos zyšoŭ z nieba na ziamlu, kab za svaich vorahaŭ ciarpieć strašennyja muki i pamierci za ich na kryžu.

Vialikšaj lubovi nichto nia moža prajavić, jak addajučy dušu svaju za svaich bliźnich; takuju najbolšuju luboŭ prajaviŭ Isus Chrystos, umirajučy za zbaŭleńnie hrešnikaŭ na kryžu.

Kali Isusa Chrysta prybili vorahi da kryža, kali Zbaŭca pačuŭ, što prychodzić dla jaho ŭžo kaniec, pačaŭ malicca. Za kaho-ž Jon maliŭsia? Pierš na pierš maliŭsia za svaich vorahaŭ, za tych, katoryja jaho ukryžawali. *„Ojča — tak prasiŭ Boha Ajca — daruj im, bo jany nia viedajuć što robiać“* (Łuk. 23, 34).

Za prykładam Vučyciela z Nazaretu pajšli jaho vyčaniki: chryścijanie adznačalisia luboŭju da svaich vorahaŭ. Voźmiem na prykład śv. Ściapana Pervamučannika. Za toje, što vieryŭ ŭ Hospada Boha i prapaviedyvaŭ Śv. Evanheliju, byŭ ŭ strašenny sposab ukamienavany. Što jon rabiŭ ŭ časie kamienavańnia: uklenčyšy, zahałasiŭ mocna: „Hospadzie, nie paličy im hrechu' hetaha!“ (Dz. Ap. 7, 60).

Milijony chryścijan asabliva u pieršyja stahodździ hinuła ad ruki voraha biez praklonu, z malitvaj za złačyńcaŭ.

I my taksama chryścijanie, i my tak-ža pavinny mieć šyrokaje serca, abnimajučaje svajej luboŭju ŭsich ludziej, nia tolki prychilnikaŭ našych, ale i vorahaŭ.

Majem vorahaŭ śv. Carkvy i moža našych asabistych. Za vorahaŭ śv. Carkvy treba malicca, kab ich Boh naviarnuŭ, kab zrazumieli svoj błud, kab pierastali prasledyvać śv. Carkvu. U našyja časy najbolšymi vorahami Hospada Isusa Chrysta i Jahonaj Carkvy jość kamunistyja, jakija pa-

stavili sabie za' najvažniejšuju metu žyćcia zniščyć usiakuju relihiju, a asabliva katalickuju. Ich złyja učynki, ich imknieńni i sposab pastupovańnia my nia možam chvalić, musim z usiaho serca nienavidzieć, ale za ludziej majem abaviazak malicca, kab ich nieśmiarotnyja dušy nia zhinuli na vieki.

U našyja časy asabliva mnoha pišuć navat i ŭ katalickich časopisiach proci žydoŭ, starajucca tak zvanyja katalickija pisary razbudzić i razvić pamiž chryścijanami nienaviść da žydoŭskaha narodu. Niekatarym zdajecca, što kožny chryścijanin pavinien nienavidzieć žydoŭ, im zdajecca, što sam Isus Chrystos učyŭ ich nienavidzieć. Kab chto zapytaŭ, dzie Isus Chrystos naučaje nienavidzieć svoj narod, kryŭdzić žydoŭ? Takoha miejsca u Šv. Piśmie niama. Naadvarot, vyrazna skazana lubić usich, navat vorahaŭ. Chryścijanskaja luboŭ usich ludziej abnimaje biaz vyniatku, nia možam zrabić vyniatak i dla žydoŭ.

Praŭda, heta luboŭ nie nakazuje nam pazvalać inšym, kab nas kryŭdzili, asabliva kab nam rabili škodu na dušy, majem abaviazak usimi spraviadlivymi sposabami baranicca, ale biaz nienaviści.

Trudniejšaja sprava lubić asabistych vorahaŭ. Čałaviek z natury svajej nia moža rabić dabra tym, katoryja robiać jamu zło, zdziekavajucca nad im, hatovy zhubić. Adnak Isus Chrystos vyrazna damahajecca ad svaich vučniaŭ, kab lubili svaich vorahaŭ.

Časta zdarajecca pačuć ad chryścijan, navat pabožnych, jakija vielmi časta prystupajuć da śviatoj spoviedzi i pryjmajuć śviatoje pryčaście — što jany nia mohuć praścić svaim voraham. Jon — kaža — tak mianie skryŭdziŭ, što ja pakul žyć budu jamu nie daruju. Im zdajecca navat dziŭnym, jak možna takomu vorahu praścić. Adnak treba vyrazna pastavić ŭ takim razie spravu. Ci ty chočaš nia tolki nazyvacca ale i być chryścijaninam, vučanikom Chrysta. Kali žadaješ być chryścijaninam, musiš słuchać navuki Chrysta i pavodle navuki Chrystovaj pastupać.

Chrystos biaz nijakaj viny byŭ paličany praz vučonych žydoŭskich i farysiejaŭ za najbolšaha lichadzieja. Jak najvialikšy złačyńca byŭ prybity da kryža. Ci-ž heta nie vialikaja kryŭda? Adnak Isus Chrystos daroŭvaje svaim mučycielam i molicca za ich. Voś prykład dla nas jak my majem pastupać.

Čamu ciapier tak ciažka žyć na śviecie, čamu tak časta zdarajecca, što u siemjach niama zhody, šukajuć ludzi razvodu, dziela taho zdarajucca adstupstva ad viery, zdrady, zabojstva i inšyja lichadziejstvy. A tamu, što pamiž chryścijanami niama chryścijanskaje lubovi, nia umiejuć chryścijanie za zło dabrom adpłačyvać. Kali-b umieli lubić svaich vorahaŭ, zusim inakš vyhladała-b našaje supolnaje žyccio. Voś prykład: U adnym nie-

vialkim miastečku žyli 2 handlary, adzin mieŭ łavačku i druhi takuju-ž mieŭ naprociŭ cieraz vulicu. Chacia byli chryścijanami, ale nia mieli u sabie ničahusieńki z lubovi chryścijanskaj. Jak tolki pačynajecca dzień, tak pamiž imi pačynajecca svarka, na abrazu Božuju, na paciechu złoha ducha i na śmiech ludziam. Adnaho razu adzin z ich vybraŭsia da spoviedzi i pradstaviŭ duchoŭniku, jakija maje adnosiny z susiedam, i pytaje, što maju zrabić, bo vielmi prykra tak žyć. Śviaščennik paraiŭ jamu, kab ničoha nie havaryŭ proci susieda, naadvarot, kali chto pryjdzie i zapytaje tavaru, jakoha nima ŭ kramie, treba skiravać kuplajučaha da susieda. Zdaryłasia heta raz i druhi, što skiravaŭ da susieda. Daviedaŭsia ab hetym susied, chto da jaho kupcoŭ kiruje i pry spatkańniu vietliva pryvitaŭsia j padziakavaŭ. Ad taje pary susiedzi z vorahaŭ zrabilisia pryjacielami, pamahali adzin druhomu — pryjamniejšaje, milšaje pačałoś dla ich žyccio.

Voś prykład dla pierachoplenia. Kali my chryścijanie, pavinny kiravacca u žyćci navukaj Chrysta. Jon naš vučyciel, Jon naš kiraŭnik. Kali nam ciažka zrazumieć Jahonuju navuku i kali nia majem siły pavodle jaje žyć, tady nam treba prasić Zbaŭcu našaha, kab nam pamoh.

Kali-ž pry pomacy Božaj budziem žyć pavodle navuki Chrystovaj, budziem ščaśliŭšaje mieć žyccio na ziamli i dastupimsia ščaścia viečnaha ŭ budučym.

a. Antoni.

U ADKAZ

Niekatarym našym pavažanym padpiščykam katalikom-łacińnikam.

Z napłyvajučych pisiem da našaj redakcyi i z pryvatnych havorak daviedvajemsia, što nia ŭsie nas dobra razumiejuć.

Niekataryja nas ličuć katalikami „mienšaha maštabu", abo navat zusim „padazronymi". I to kataliki uvažajuć nas za ludziej zamała „katalickich", bo ŭžyvajem takija słovy, jak: carkva, śviaščeńnik, liturhija i h. d., a pravasłaŭnyja z svajho boku bajacca našaj „łacinizacyi" i druhich nia mienšych herezijaŭ.

Asabliva-ž kataliki-łacińniki niamohuć niejak zrazumieć, jak možna być pravaviernym, nie praktykujučy łacinskaha abradu.

I dziela taho z uvahi na ich i kab jasnaj była sprava, padajom tutaka niekalki słoŭ ab sabie i ab Unii.

Chto my?

My kataliki.

Takija samiusieńkija kataliki, jak našyja susiedzi, što chodziać u kaścioł i słuchajuć łacinskaj Imšy.

Takija samyja kataliki, jak Niemcy, Francuzy, Italjancy i inšyja mnohija narodnaści, što pryznajuć Rymskaha Papu za Najvyšejšaha Pastyra i Nastupnika śv. Piotry ŭ Carkvie Chrystovaj.

Takija samyja kataliki, bo pryznajom usie praŭdy i navuki, jakija pakinuŭ svaim viernym Zasnavalnik śv. Carkvy, Isus Chrystos.

My kataliki, nia horšyja za druhich, bo nami apiakujecca z asablivaj łaskavaściaj i miłaściaj Apostalski Pasad.

Adnak my kataliki nie łacinskaha, a ŭschodniaha abradu. Što heta takoje abrad i što značyć „ŭschodni abrad“?

Što takoje abrad?

Abrad (pa polsku „obrządek“, pa łacinie „ritus“) — heta sposab adpraŭlańnia nabaženstvaŭ, heta carkoŭnyja pradpisańni datyčna duchoŭnych i śvieckich, heta adnym słovam ŭsio toje, što jość vonkavaj prajavaj viery i čeści, addavanaj Bohu ad imia śv. kat. Carkvy.

Z hetaha vidać, što zusim niešta druhoje jość viera i dogmaty, heta značyć tyja praŭdy, ŭ jakija kožny katalik pavinien vieryć, kali choča naležyć da Katalickaje Carkvy, a što druhoje iznoŭ abrad. Bo abrad heta nia što inšaje, jak tolki sposab prajaŭleńnia svajej viery, paćvierdžany praz carkvu. A takich sposabaŭ u katalickaj carkvie jość mnoha.

Čamu jość mnoha abradaŭ?

Bo treba viedać, što Isus Chrystos nia daŭ zahadu adpraŭlać śv. Imšu tak ci inačaj. Pakinuŭ heta śv. śv. Apostałam, ich Nastupnikam i ŭsim chryścijanam, adnym słovam — astaviŭ hetu spravu svaim viernym pad kiraŭnictvam Apostalskaha Pasadu i vyšejšaha duchavienstva.

I my znajem z historyi, što ŭžo ad samaha pačatku carkvy Chrystovaj nie adnolkava adpraŭlałasia śv. Liturhija i inšyja nabaženstvy. U roznych krajoch paŭstavali roznyja sposaby i zvyčai. I voś hetak raźvivalisia nieadnolkavyja abrady.

Paźniejšym časam utvarylisia ŭ katalickaj carkvie dva vialikija abrady, najbolšyja za ŭsie druhija: adzin łacinski, a druhi hrecki. Abodva jany byli taksama katalickimi, bo imi apiekavałaśia i pasłuhoŭvałasia adna i taja samaja katalickaja carkva. Hrecki abrad składali i ŭ im adpraŭlali nabaženstvy hetkija vialikija śviatyja, jak śv. Vasil Vialiki i śv. Ivan Chryzastom (Złatavust). Kab pašyrać vieru katalickuju siarod słavianaŭ, śviatyja Braty Cyryl i Miatod pierakłali hrecki abrad na movu słavianskuju.

„Raskoł“ u chryścijanstvie.

Pryšła adnak nieščaślivaja chvilina dla katalickaje carkvy. Patryjarchi hreckija ŭ Kanstantynopali nie chacieli paddacca

pad uładu Rymskaha Papy i tamu Najvyšejšy Kiraŭnik Chrystovaje Carkvy byŭ prymušany adłučyć ich ad adzinaha Stada. Stałasia heta za patryjarcha Cerulara ŭ 1054 hodzie.

I voś ad hetaha času nastupiŭ raździeł chryścijanstva na pravasłaŭnych i katalikoŭ. Pravasłavnyja astalisia pry hreckim abradzie, a kataliki pry łacinskim.

Chryścijanstva na Biełarusi.

Da nas, Biełarusaŭ, dastałasia viera chryścijanskaja ŭ hreckim abradzie, pieratłumačanym na movu słavianskuju, jašče da razryvu chryścijanstva na dva abozy.

I ŭžo paśla hetaha niaščaścia jašče doŭhi čas našy predki trymalisia praŭdzivaj ułady, heta jość pryznavali nad saboj najvyšejšaje kiraŭnictva — Rymskaha Papy, bo jon jość nastupnikam śv. Piotry, na jakim Isus abiacaŭ zbudavać svaju Carkvu.

Paźniej heta łučnaść pašła ŭ zabyćcio. Adnak nie nadoŭha.

Unija — Złučeńnie.

Chryścijanie nie mahli astavacca spakojna ŭ razłučeńni. Abiedźvie storany — i katalickaja i pravasłaŭnaja — žadali nanova pajadnacca, sajścisia razam i złučycca.

I takoje pieršaje bolšaje złučeńnie nastupiła ŭ 1439 h. ŭ Florencyi (Italija), a druhoje ŭ 1596 h. ŭ Bieraści nad Buham (h. zv. Bieraściejskaja Unija).

Bolšaja čaść pravasłaŭnych u daŭniejšaj Rečypaspalitaj, a z imi i naš biełasuski narod razam z svaim duchavienstvam viarnulisia jznoŭ na nivu praŭdzivaje Carkvy; adnak zatrymali i nadalej svoj hrecka-słavianski abrad, i nia musili pierachodzić na abrad łacinski.

Hetych našych predkaŭ i našych susiedziaŭ ukraincaŭ, jakija tady pryłučylisia da adzinaje Carkvy, stali nazyvać unijatami, ad łacinskaha słova: „unio“, što aznačaje Złučeńnie, abjadnańnie.

Ad henaj pary bliska praz 300 hadoŭ tryvała Unija na našych ziemlach. Ad Dźviny až pa Karpaty, ad Buhu až da Dniapra hrymieła adnadušna z kaściołaŭ łacinskich i unijackich cerkvaŭ pachvalnaja pieśnia ŭ čeść Boha i Najśviaciejšaj Maci.

Skasavańnie Unii i jaje adradžeńnie.

Hetu pryhožuju łučnaść i jednaść razarvała adnak čužaja nam ruka, maskoŭski urad, jaki zaharnuŭ pad svaju ŭładu ziemli litoŭska-biełaruskija. Pamahła jamu ŭ hetym zdrada niekatarych japiskopaŭ unijackich z Siemaškam na čale.

Nia hledziačy na apor i pralićcio kryvi, Uniju carski ŭrad skasavaŭ, a za tym nastupiła skoraje zamirańnie apo-

šnich astraŭkoŭ, katoryje astavalisia jšče viernymi Katolickaje Carkvie.

Nia viečnaje było panavańnie caratu. Paśla suśvietnaj vajny padpali našy ziemli, chacia nia ŭ całaści, pad Polšč, kraj naahuł katalicki. I tamu hierarchija katalickaja skora padumała pryviarnuć Uniju.

I faktyčna heta dajšło da vyniku, kali na Padlaśsi šmat parafijaŭ pravasłaŭnych źviarnułasia da japiskopa katalickaha J. E. Jap. Praździeckaha z prośbaj pryniać ich da katalickaje Carkvy ŭ hrecka-słavianskim abradzie.

Ad hetaje chviliny začałasia nanova adradžacca na našych ziemlach daŭniejšaja Unija. Unijnuju pracu ŭziała pad svaju apieku Apostalskaja Stalica i katalicki Japiskapat.

Zatym chto my?

Voś da takich Unijataŭ i da takich pracaŭnikoŭ na nivie unijnaj naležym i my.

My unijaty — jość katalikami, takimi samymi jak i ŭsie druhija kataliki, tolki praktykujem inšy abrad čymsia łacinski, bo adpraŭlajem nabaženstvy pa słaviansku ŭ abradzie hreckim, padobna zusim da taho, jak adpraŭlajuć pravasłaŭnyja, Naš abrad zavuć tak-ža ŭschodnim, bizantyjska-słavianskim, hrekakatalickim abo unijackim.

I tamu nie pavinniy dzivicca kataliki łacinskaha abradu, kali my ŭ našym časapisie užyvajem „Isus Chrystos“, a nie „Jezus Chrustus“, kali užyvajem: „Carkva“ a nie „Kaściol“, kali: „śviaščeńnik“ a nia „ksiondz“ i h. d. Tak pryvykli heta ŭsio nazyvać unijaty i tamu heta ŭsio astaŭlajem, bo heta ŭsio jość dobrym i katalickim. Treba šukać taho, što nas łučyć i jadnaje, a nie taho, što raździalaje. Apošnim-ža słovam pavinna być miłaść i złučeńnie, a nie raskoł i voražaść.

S. Šakoła.

PRAČYTAJ, PADUMAJ i DRUHOMU SKAŽY.

Peŭny misijanier spatkaŭ biazbožnika i pytaje jaho:

— Skažycie, jak vy razumiejecie zjaŭleńnie hetaha śvieta?

— Siła i materyja dziejničajuć supolna i dzieła taho prypadkova byŭ stvorany śviet — adkazaŭ biazbožnik.

— Vielmi dziŭna — skazaŭ misijanier — što jazyk vaš nie tarčyć hdzieś prosta ŭ vas na hałavie, kali siła i materyja stvaryli jaho.

*

Zapraŭdnaja viera čałavieka pavinna być skiravana nie na toje kab jon ničoha nie rabiŭ, ale kab dać jamu siły da pracy.

U Varšavu ŭściaž prybyvaje šmat pilihrymak da św. Andreja Boboli niedziela taho, kab paŭhladacca na niesapsavanyja ad 1657 hodu moščy, ale taksama, kab pamalicca da Śviatoha Mučanika.

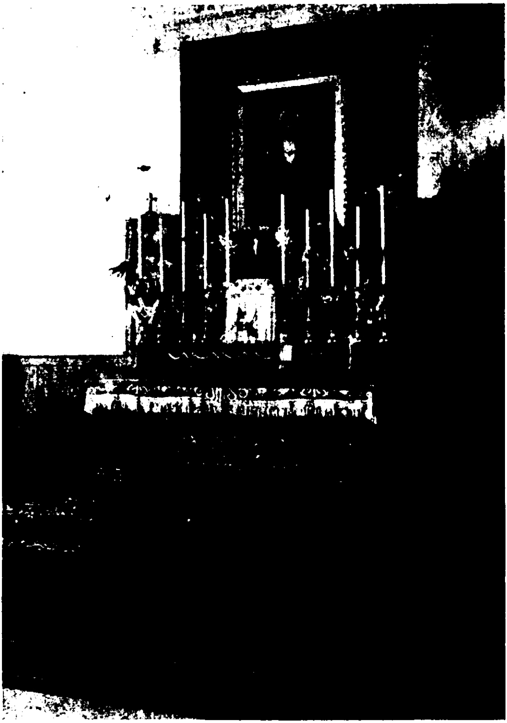

Kaplica a. a. Jezuitaŭ. Aŭtar, hdzie znachodziucca moščy św. Andreja Boboli (pad aŭtarom vidać šklanaja truna).

Ajcy Jezuity prystupajuć da budovy śviatyni na čeść św. Andreja Boboli, chto chacieŭ-by złažyć achviaru, moža wysłać na imia Ajca Superiora. (Warszawa ul. Rakowiecka 61. W. Ks. Superior E. Kosibowicz).

PAMIACI ŚVIATOJ KNIAHINI

(Da 950-tych uhodkaŭ pryniaćcia chryścijanstva na Słavianskim Uschodzie)

Mała majem viestak pra žyćcio i dziejnaść pieršaj apostałki chryścijanstva na ruskim kniažym pasadzie, śv. Kniahini Olhi, što mieli-b vartaść histaryčnuju.

Možna adnak śmieła skazać, što redka jakaja postać tak hłyboka zapisałasia ŭ pamiaci narodu, jak imienna Olha. Lehiendy, pierakazy, byliny i pieśni śviedčać ab hetym, jak nia treba leps.

Lubiŭ narod svaju Kniahiniu i česć jej addavaŭ nia tolki, jak mudraj, chitraj i pryhožaj, a pieradusim, jak viernaj žanie, dobraj matcy, haračaj chryścijancy i śviatoj žančynie.

Chočacca nam viedać, jak jej pierabiehli dziciačyja hady, dzie była i što rabiła zmoładu, ŭ dziavoctvie; jak Boh pamału i pastupova pryhataŭlaŭ jaje pahanskuju dušu na pryniaćcie praŭdzivaha Śviatła. Dy nažal, ab hetym nia šmat paśmiejem skazać. Astaŭsia nam tolki narodny pierakaz, z jakoha tut i budziem karystać spačatku.

Sustreča z Iharam.

Voś-ža pavodle taho pierakazu była śv. Olha praŭnučkaju Vostramysła, bajaryna i načalnika Noŭharadu. Žyła jana ŭ dziacinstvie i jak panna ŭ svaim rodnym siale Libucie kala Pskova. Ab bližejšaj radni nia majem najmienšych viestak.

Davialosia adnojčy kijeŭskamu kniaziu Iharu byvać na palavańni až u hetaj staranie.

Honiačysia za źviarynaj, prybyvaje nad šyrokuju raku i choča pierabracca na druhi bierah. Ahladajecca za łodkaj i — darma. Miesca zusim biaźludnaje.

Až tut urešcie na svajo dziva j niedavier spaścierahaje zdaloku, jak niechta pływie ŭdol raki pryhožym čaŭnom.

Ihar začynaje klikać.

Čovien zatrymaŭsia. Pa chvilinie naviarnuŭsia da bierahu, dzie stajaŭ kniaź, i pad krepkija ŭdary viasła apynuŭsiana miescy.

Ździviŭsia Ihar niamała: čaŭnom kiravała maładaja dzieŭčyna.

Krychu źbiantežany kniaź prosić pieraviaścisia na prociležny bok raki. Pływučy, zavodzić z dziaŭčynaju hutarku. Pryznajecca jamu, što jana bajarskaja dačka i što zaviecca Olha.

Daviedaŭšysia ad Ihara, što jon jość kniaziem kijeŭskim, zaprasiła ŭ hości da svajho baćki.

Kniaź palubiŭ maładuju bajarku i takim čynam Olha stałasia jaho žonkaju. Było heta bols-mienš u 903 h.

Olha kijeŭskaj kniahiniaj.

Ihar, muž Olhi, šmat vajavaŭ, asabliva z Dereŭlanami i Ulićami. Hałoŭnaj svajej zadačaj ličyŭ pašyreńnie ŭpływu

i značeńnia kijeŭskaha kniażstva na susiednija plamiony i vołaści.

Nia prychodziłasia heta lohka.

I tamu časta šukaŭ jon rady u svajej žonki, kniahini Olhi. Jana-ž zaŭsiody tak umieła pakiravać spravaj, što ŭ pamiaci patomnych astałasia nadoŭha, jak mudraja i chitraja kniahinia, jak viernaja i dobraja žonka, i zdabyła sabie tytuł „najmudrejšaj z ludziej“.

Kala 946 hodu hinie kniaź Ihar z ruk Dereŭlanaŭ.

Pahanskim zvyčajem musiła Olha pamścić jaho śmierć.

I tut pakazała siabie zaŭziataj i žorstkaj žančynaj.

Nia treba adnak lišnie hetamu dzivicca, bo pomsta ŭ henym časie była dla pahancaŭ abaviazkam i amal-ža nie śviatym dziełam.

Pa śmierci Ihara mieŭsia być kniaziem ŭ Kijevie jaho syn Śviatasłaŭ. Ale dziela taho, što byŭ jon małaletni, upraŭlała dziaržavaj ŭ jaho imieni sama ŭdava — Olha.

I voś hetaja para ličycca ŭ historyi kijeŭskaha kniażstva vielmi ščaślivaj i spakojnaj.

Mudraja kniahinia nie škadavała svaich siłaŭ, kab usim jaje paddanym żyłosia dobra i biaźpiečna. Jak dobraja haspadynia svajho domu, sama abjaždžała ŭsie svaje vołaści i pytałasia na miescy, jakija patreby i „žałaby“ majuć ludzi.

Viarnuŭšysia ŭ Kijeŭ, vydavała takija rasparadžeńni, što vielmi pryčynilisia da ŭzbahacieńnia narodu, da ahulnaha paradku i spakoju.

I za heta asabliva palubiŭ jaje narod, bo ŭzapraŭdy była niazvyčajna mudraj žančynaj, zastupnicaj biednych i spraviadlivym suddzioj.

Olha chryścijankaj i śviatoj.

Dabrata i miłaserdzie, haračaje, dobraje serca, poŭnaje miłaści da ludziej padčynionych, nabrali bolšaha blesku, adkul Olha stałasia chryścijanskaj.

Niaraz napeŭna mieła mahčymaść stykacca z chryścijanami, jakija ŭžo tady davoli husta pasialalisia ŭ kijeŭskim kniażstvie.

Pra pieršuju takuju sustreču z hrupaj chryścijan raskazvaje nam narodny pierakaz.

Vychodzić Olha kupacca ŭ Dniapre. Čuje raptam niedaloka pryhožy śpieŭ. Cichi jon byŭ, ale niejak prajmajučy dušu. Niośsia z nievialikaj chatki na bierazie raki.

Olhu aharnuła cikavaść.

Uvachodzić u chatu. Znachodzić tam hramadku ludziej, što razam z sivieńkim staryčkom, ubranym ŭ asablivyja vopratki, piajuć niejkija pieśni.

Uvidzieŭšy kniahiniu, što tak nieŭspadzieŭki adviedała ich, ludcy ŭ pieršaj chvilinie nia viedali, što zrabić.

Adnak dobraja kniahinia nia mieła drennych namieraŭ. Začała havorku z našym staryčkom, katory, jak lohka dadumacca, byŭ chryścijanskim śviaščeńnikam.

Pytałasia mnoha pra vieru Chrystovu.

Śviaščeńnik jak umieŭ i patrapiŭ, pradstaviŭ jej koratka ŭsio, što treba kaniešna znać, kab stacca chryścijaninam. Radziŭ jej pajechać u Bizancyju, dzie lapiej paznaje chryścijanskuju relihiju ad tamašniaha duchavienstva.

Tak ci inačaj heta wyhladała, adno jošć peŭnym, što Olha štoraz bolś nienavidziła svaju pahanskuju vieru i nakaniec, pa doŭhich razvažańniach, pastanaviła pierajści na chryścijanstva.

Daros užo svaich hadoŭ jaje syn Śviatasłaŭ. Daručaje tady jamu upravu kijeŭskim kniažstvam, a sama vyjaždžaje ŭ Bizancyju, kab tam achryścicca.

Pryniaŭ jaje z vialikaj pašanaj hrecki cesar Kanstantyn VII.

Olha jašče niejki čas pryhladałasia hreckim bahasłužeńniam, paznavała lepš chryścijanskija praŭdy, kab akančalna pryniać chrost z ruki patryjarcha Palijeŭkta.

Atrymała novaje imia — Alena, ŭ češć matki śv. Kanstantyna Vialikaha, znanaj z taho, što adšukała dreva Česnaha Kryža.

Ad hetaha času začała Olha viaści sapraŭdy śviatoje žyćcio. Pabudavała mnoha śviatyniaŭ, asabliva carkvu Božaj Mudraści ŭ Kijevie. Baraniła chryścijan pierad napaściami pahancaŭ. naahuł brała ŭ [apieku biednych i pakryŭdžanych.

Trudna nam siańnia apisać praŭdzivuju sylvetku Vialikaj Apostałki chryścijanstva na słavianskim Uschodzie, a hetym samym i na našych biełaruskich ziemlach. Lepš adnak budzie viedać adno, što śv. Olha jošć pakaźnikam dla nas, što kožnuju reformu treba pačynać ad siabie samych i što tolki taja sprava moža ŭdacca, jakoj kirujuć čystyja ruki i ŭ jakoj padstavie i asnovie lahła praŭdživaja śviataść i spraviadlivaść.

S. Š.

U 20-JA ŬHODKI ŚMIERCI KARUSIA KAHANCA.

Karuś Kahaniec

Śmat času ŭpłyło ad taje pary, kali Biełaruski Narod apynuŭsia ŭ niavoli, kali čužyncy zahapili našy vialikija ziemli pačynajučy adnačasna vostruju kampaniju asymilacyjnuju. Pačali nakidvać svaju kulturu i ŭciahivać u svaje arhanizacyi. Našaje rodnaje słova adabrali nam. Zabaranili drukavać časapisy i knižki,arhanizavać hramadzkaje žyćcio i h. p. Adny rabili heta vastrej, druhija bolš talerancyjna, ale nažal, hetych druhich zdajecca nia było. Jak tolki mahli cisnuli, starajučysia nakinuć svaju kulturu, a biełaruskuju zdušyć, zmiašać z bałotam, staptać z hrazioj, kab i nie paŭstała nikoli. Adnak čym bolš staralisia ŭciskać, tym vialikšaju spatykali abaronu, tym bolš radziłasia i rodzicca narodnych biełaruskich dziejačoŭ, katoryja ŭsio svajo žyćcio kładuć na aŭtar našaje Baćkaŭščyny, katoryja uskinuŭšy siarmiahu, jak misijaniery iduć uzdoŭž i popierak šyroka razlehłaha kraju, Biełarusi niasučy svajmu narodu śviatło ŭ rodnaj movie.

Adverniem kartu našaje historyi. Tam pabačym pieknyja pastaci biełaruskich dziejačoŭ, katoryja žyćcio svajo addali Baćkaŭščynie, žyli i pracavali ŭsiej dušoj tolki na svajej biełaruskaj nivie, dla svajho narodu.

Adnym z ich byŭ i Kazimier Kastrawicki, viedamy ŭ biełaruskaj litaratury, jak Karuś Kahaniec. Sioleta 20 traŭnia minuła ŭžo 20 hadoŭ ad jahonaje śmierci. Nažal, vuskija bačyny našaha časapisu nie pazvalajuć nam šyrej napisać ab jaho dziejnaści i literaturnaje tvorčaści.

Kazimier Kastravicki radziŭsia ŭ horadzienščynie kala Biełavieskaje puščy. Pracu svaju na biełaruskaj adradženskaj nivie pačaŭ u najciežejšuju paru, paru hniotu rasiejska-carskim „režimam“ usiaho taho, što tolki dychała biełaruskaściu. K. Kastravicki nie sahnuŭsia adnak prad navalnicaj rusyfikacyi, prad hroźbaj zsyłak i vastrohaŭ. Pracavaŭ na nivie rodnaj idučy z kličam: „Biełaruś treba padyjmać!“ Pieršy svoj tvor napisaŭ Kastravicki ŭ 1893 h. p. z. „Pramova“, u katoraj miž inšym kaža:

„Hej, chłopcy, braćcia maje, a syny Ziamli Biełaruskaj, katoraja raskinułasia ad Hrodna da miesta Smalenska i ad Prypiaci až na druhi bok raki Dźviny pierakinułasia. Kińcie ŭvakoł vokam, sabiarecie charašeńka dumki i skažecie, ci pavinna tak być, jak ciapier jość? Ci spraviadliva heta — ŭsiaho, što svajo čuracca: i movy svaje i zvyčaju svajho i vopratki svaje? A viedajcie toje, što mova naša kaliś słaŭnaj była i byŭ,

čas, kali naša mova pračvitała pry dvare karaloŭ polskich. Viedajcie, što spamiž vas bolš, jak spamiž druhich narodaŭ slavianskich, słaŭnych ludziej vychodziła daŭniej i ciapier vychodzić i rozumam i vajennymi zasłuhami... Adno nia dobra, što kožny sławu prynosić nie svajej staroncy, a ŭsio čužym... Ale nie! Naš narod nie zahinie, i pryjdzie takaja časina, što pračniecca!“

Kastravicki mocna vieryŭ ŭ adradženńnie Biełarusi i dla Jaje pracavaŭ. Pisaŭ histaryčnyja i bytavyja apaviadańni a tak-ža i vieršy. Pracy Jaho drukavalisia ŭ „Našaj Nivie“, „Volnaj Biełarusi“ i inš časapisach. Pisaŭ tak-ža i dramatyčnyja tvory, z jakich: „Modny šlachciuk“, „U inšym ščaści niaščaście schavana“. Najbolš papularnaja reč jaho — „Modny šlachciuk“ kamedyja ŭ adnej dziei. Vyjšaŭ jašče jaho papularna-navukovy narys „ Hutarki ab niebie i ziamli“. Šmat jaho tvoraŭ, raskinutych pa roznych časapisach i ŭ rukapisach, dahetul čakaje zbiarovaha vydańnia.

Kastravicki nia hledziačy, što naležaŭ da tahačašnych revalucyjanieraŭ, što šmat pracavaŭ na nivie biełaruskaha adradženńnia i literatury, byŭ krepka vierujučym chryścijaninam, byŭ katalikom ŭschodniaha abradu inakš unijatam i šmat času paśviačaŭ malitvie. Maliŭsia z rukapisnaj knižački praz siabie ułožanaj:

„O Boža, Spasie nas,
Ty miłaść nam pakaž,
Z niadoli vyzval nas
Zbudzi, Ty nas ŭžo raz.

O, Boža, Spasie nas!...

Hetu malitvu, hetu pieśniu piajuć siańnia ŭsie Biełarusy.

U vieršy „Naš symbal“ Kahaniec horača zaklikaje Biełarusaŭ zmahacca „za rodnuju krainu, zvyčai i movy“, a tak-ža „hrudździu stavać za vieru“ św. Uniju.

Jak bačym Kastravicki byŭ vielmi relihijny, i zaachvočyvaŭ da Unii — Złučeńnia usich Biełarusaŭ.

Jon bačyŭ, što relihiju siarod Biełarusaŭ vykarystoŭvajuć čužyncy dziela svaich metaŭ, dziela asymilacyi. Reč jasnaja, što relihija pavinna słužyć duchovaj spravie, i nia być u supiarečnaści z nacyjananalnymi imknieńniami. Jak duchavienstva tak i viernyja, musiać złučycca. Pavinna być stvorana unija, kab relihijna Biełarusy nia byli padzieleny, padzieł asłablaje narodnuju vartaść i siłu. Patrebu hetuju bačyŭ adzin z lepšych synoŭ našaje Baćkaŭščyny, bačym i my ŭsie, a siańnia, kali jość mahčymaść svabodnaje pracy na nivie relihijnaha złučeńnia, dyk karystajma jak maha, światа vieručy, što praz złučeńnie ŭ adnu Carkvu Chrystovaje viery zdabudziem i naležnyja nam pravy.

P. Łastaŭka.

ŠTO ČUVAĆ?

Sprava a. a. Maryjanaŭ začynaje być vielmi hołasnaj. Zanialisia jeju vyšejšyja ŭłady jak carkoŭnyja (Nuncyj Apostolski) tak i świeckija.

Pa zahadu administracyjnaj ułady:

23. VI. h. h. hruzavym antabusam wyviaźli a. a. Maryjanaŭ z Drui (Dašuta, Smulku, Chamionka i Kašyru).

8. VII. vysialili tak-ža z Drui i 5 klerykaŭ maryjanaŭ: A. Padziavu, Č. Sipoviča, S. Sarulu, B. Sarulu i K. Aniškova.

13. VII. a. Jazep Hermanovič, ihumien maryjanaŭ ŭ Vilni, zmušany byŭ pakinuć Vilniu.

31. VII. h. h. pasoł na Sejm heneral Z. Želihoŭski pryjechaŭ da Drui i sklikaŭ publičny schod., na jakim pradstaŭniki hramadzianstwa scharakteryzavali dziejnaść a. a. Maryjanaŭ vielmi ŭ dadatnim sensie.

Ułada Zakonu a. a. Maryjanaŭ uniasła na sud spravu proci I. K. C. ŭ Krakavie za aszczerčy artykuł proci a. a. Maryjanaŭ.

— Horodno — Stolinskaha pav. Administracyjnyja ŭłady čaplajucca da unijackaha śviaščennika, abłažyli jaho vialikimi hrašavymi karami. a. L. Horoško sam nie ukrainiec, u carkvie kazannia havoryć pa ukraińsku. Daje im taksama časapisy i knižki ukrainskija relihijnaha zmiestu. Hetym samym vypaŭniaje tolki svoj dušpastyrski abaviazak, a kamuś heta niepadabajecca. 2. VIII. h. h. adviedaŭ a. Horoško u Horodni a. praf. N. Kali na druhi dzień vyjechaŭ na stancyju Horyń paštovaju furmankaju — zatrymaŭ za vioskaju furmanku palicyjant i zapatrabavaŭ ad a. N., kab pakazaŭ lehitymacyju. A kali a. N. adkazaŭ, što nia vozić z saboju dakumentaŭ, dyk palicyjant spisaŭ pratakoł i tolki tady pozvoliŭ jechać dalej. Furman dzivicca i kaža da a. prafesara: „Skolki ja vaziŭ roznych žydoŭ i inšych ludziej, nikoli nia pytali dakumentaŭ. Ajciec prafesar nie wyhladaje na najhoršaha bandytu abo kamunistaha, dziŭnaja reč, čaho jany chočuć". Na heta a. N. tolki adkazaŭ: „Vielmi prykra, što takija adnosiny my bačym da katalickich śviaščennikaŭ u katalickaj Polščy".

Za a. Horoško, jak bačym, sočać dyk i haściam jahonym nie dajuć spakoju.

— Albertyn kala Słonima. — U m-cy lipniu h. h. ŭ Albertynie paŭstała pieramiena na stanovišče ihumiena manastyra: a. S. Łaski adjechaŭ, a jaho miejsca ihumiena nastajaciela prychodu zaniaŭ a. F. Rozemann, jaki zatrymaŭ za saboju taksama stanovišča nastaŭnika (mahistra) navicyjatu. Nažal a. F. Rozemann vielmi ciažka zachvareŭ na lohkija, adviaźli jaho słabaha da Otvocka, kali viernieсса nia viedama. Treba malicca, kab Hospad Boh daŭ zdaroŭje pavažanamu i darahomu a. Rektaru F. Rozemannu. Z novych ajcoŭ da Albertyna prybyli a. S. Čornak da pomočy a. Mahistru ŭ Navicyjacie, a. S. Litviński maje vučyć dziaciej unickich ŭ škole i pamahać a. Nastajacielu ŭ dušpastyrskaj pracy. A. D. Staŭski pajechaŭ da Lvova na III prabacyju.

18. VII h. h. adwiedaŭ Albertyn viedamy z pisaniny ab pracy unijnaj p. V. Charkievič z p. Klimkievičam. U hutarcy z a. Rektaram i a. Niemancevičam p. Charkievič mieŭ mahčymaść vyjaśnić niekatoryja unijnyja spravy; parazumieńnie napeŭna spravie nie paškodzić, a tolki moža pamahčy pry dobraj voli i pry ščyraj lubovi praŭdy.

— Dubno. — Haduncy Papskaj Seminaryi viartajucca da Dubna z vakacyj, 6 vieraśnia, a nie 20, pa pryčynie spadziavanych 13 vieraśnia vielmi važnych haściej: majuć namier adviedać seminaryju J. Em. Kardynał Hlond, Prymas Polščy, J. E. Apostalski Nuncyjuš Archijap. Cortesi i inšyja važnyja asabistaści.

Padčas vakacyj ŭ lipni atrymaŭ paśviadčannie u dyjakany seminaryst E. Prybylski, a ŭ žniŭni dyjakan St. Kraŭčyk byŭ paśviadčany praz J. E. Jap. Mikałaja (Čarneckaha) u śviaščenniki. Novy śviaščennik naležyć da Vilenskaj Archieparchii.

Żadajem jamu ščaścia ú pracy na unijnaj nivie.

— Alpień kala Davidharadka. — Na stanoviščе nastajaciela unijackaj parafii ú Alpieni naznačany a. Ściapan Hładun, jaki skončyú sioleta Papskuju Seminaryju ú Dubnie.

— A. V. Kibalčyc, što skončyú sioleta Dubnienskuju Seminaryju, naznačany nastajacielam da Pavłova kala Janowa Padlaskaha. Maje kvateru pry Seminaryi ú Janovie, a da Pavłava (1 kil.) daježdžaje, kali patreba.

— Ů hetym miesiacy Papa Rymski mianavaú 2 maładych japiskapaú pamočnikaú: da Lublina ks. kan. Ůładysłava Gorala a da Łomžy Fadeja Zakšeúskaha. Chaj Hospad Boh daść im zdaroúje na „Mnohaja leta".

— Viedamy bułaruski mastak Sierhiejevič namalavaú abraz Maci Božaj Vostrabramskaj pry úvachodzie da klaštaru a. a. Maryjanaú ú Vilni. Pierad abrazom viečaram i ú načy śviecicca lampačka. Heta inavacyja na úsich zrabiła dobraje uražańnie.

— Monachijum (Niamieččyna). — 17 lipnia h. h. J. E. Japiskap D. Njaradi paśviaciú na śviaščennika uschodniaha abradu Michasia Maskalika, biełarusa z Niesviežskaha pav. 24 lipnia novopaśviadčany a M. Maskalik adpraviú pieršuju Śv. Liturhiju u kaścieli śv. Ludvika u Manachijumie. Novamu śviaščenniku žadajem ščaślivaje pracy na „Mnohaja leta".

— A. dr J. Rešeć užo pačaú adbyvać navicyjat u manastyry Benedyktyncaú ú Amerycy. Chacia daloka ad Baćkaúščyny, ale možna spadziavacca što a. J. Rešeć mnoha zrobić dla svajho narodu praz malitvu i pracu. Budučynia naša i našaha narodu u rukach Božych, nia treba ab hetym zabyvać.

— Kanhres Nacyjanalnych Mienšaściaú. Sioleta Kanhres adbudziecca ú Stokholmie 25—26 VIII. Biełaruskija dziejačy z BNA užo atrymali zaprosiny, mahčyma, što vyšluć delehacyju.

— U Hišpanii „čyrvonyja" pierakinuli kala 30 tysiač vojska na druhi bok raki Ebry, ale nacyjanalnyja vojska tak ich prycisnuli, što nia viedali dzie úciakać: šmat zabitych, mnoha utanuła u race, niekalki tysiac pajšło u pało n.

— Hrožba saviecka-japonskaj vajny. Za apošnija časy vielmi niespakojna na dalokim Uschodzie, chacia jašče aficyjalna vajna nie ahałošana, a užo sotni zabitych, jak z adnaho, tak i z druhoha boku. Šmat razoú užo byvali na hranicy saviecka-japonskaj kanflikty, mo i hetym razam nia dojdzie, da vajny — bo kožny baicca ryzykavać.

— Razvał Kamunistyčnaje Partyi Polščy. Nielehalny orhan KPP (Kam. Par. Polščy) „Czerwony Sztandar", u numary za červień sioleta žmiaščaje kamunkat Kaminternu, ú jakim paviedamlajecca úsich siabroú KPP, što Centralny Kamitet KPP razviazany, razviazany tak-ža úsie rajonnyja i miascovyja kamitety i što vyznačany novyja ułady KPP. Razam z hetym rearhanizavany i Centralny KPZB „Čystka" nastupiła z tej pryčyny, što partyjny aparat składaúsia z trackistaú i pravakataraú. Aproč hetaha z Maskvy pryšli viestki ab razstrele pavadyroú polskaha kamunizmu, jakija byli úciakli ú Saviety: Lenskaha (Leščynskaha) Varskaha, Sochackaha, Žarskaha, Purmana i inšych („Słovo" 12. VII. 1938).

— Apošni Karol Polski Stanisłaú August niadaúna byú pieraviezieny z Leninhradu z kaścioła śv. Kaciaryny da Polščy da kaścioła ú Volčyni, dzie radziúsia Karol. Cikava adznačyć, što metalovaja truna, u jakoj spačyvaú apošni polski Karol była zamknienaja na kluč. Kluč hety pierachovyvaú u siabie a. Antoni Niemancevič, redaktar „Złučeńnia". U 1923 hodzie pieradaú hety kluč Polskamu Uradu praz vice-konsula ú Maskvie P. Mańkoúskaha. Heta dzivna, što kluč da truny apošniaha karala polskaha znachodziúsia u śviaščennika biełarusa, jaki ciapier naležyć da jezuitaú i pracuje ú uschodnim abradzie.

— Rym. — Pośviadčany try novyja śviaščenniki uschodniaha abradu Družestva Iusovaha: A. Orduna, M. Ariztia i J. Maskva. Pieršyja 2

z Hišpani, a treci z Polščy. Paśviadčeńnie atrymali u červieni. Cikava adznačyć, što Pieršuju Śv. Liturhiju (Prymicyju) a. J. Moskva adpraviŭ dla viaźniaŭ u vastrozie „Regina Coeli“. Viazni byli vielmi udziačnyja, za vyjaŭlenuju dla ich chryścijanskuju luboŭ.

BIEŁARUSKIJA ČASAPISY

„Chyścijanskaja Dumka“ z dadatkam „Zorka“.

„Kałośsie“ litaraturna-navukovy i hramadzki kvartalnik.

„Šlach Moładzi“ z studenckim dadatkam „Šlach Biełaruskaha Studenta“.

„Samapomač“ biełaruski haspadarski miesiačny časapis.

„Wiadomości Białoruskie“ — biuletyn informacyjny.

Adrys hetych časopisaŭ. Vilnia. Zawalna 1/2.

„Biełaruski Front“ — niezaležny radykalna-narodny časapis. Vilnia, ul. Ostrobramska 1/20.

„Prąleski“ — dziciačy časapis. Vilnia, ul. śv. Jana 12.

„Biełaruski Letapis“ — kulturna-hramadzki i literaturny miesiačnik. Vilnia, Króleŭska 3/8.

ŽARTY.

Optymist.

Optymist heta čałaviek, jaki padajučy z čaćviortaha paviercbu, kaža, pieralatajučy kala pieršaha: „Nu, dziakavač Bohu, jašče mnie ničoha złoha nie stałasia“.

Dobra viedaje.

Nie pazvolu tabie vyjści zamuž za takoha lohkamysnaha čałavieka.

— A vy, mama, skul viedajecie, što jon lehkamysny?

— Bo choča žanicca na tabie.

Siadajcie.

Da tramvaju ŭsiadaje paručnik. U hetaj-ža chvilinie zryvajecca z łaŭki žaŭnier i salutuje.

— Dziakuju, dziakuju... nia budu siadać, siadajcie!

— Panie paručniku...

— Siadajcie, kažu!

Tramvaj rušaje. Na nastupnaj astanoŭcy žaŭnier znoŭ ustaje.

— Nu siadajcie!

— Panie...

— Siadać!

Toje samaje paŭtarajecca na nastupnych astanoŭkach. Na kaniec na piataj:

— Siadajcie, kab vas!...

Panie paručniku, meldaju pasłušna, što ja ŭžo piać astanovak dalej zajechaŭ.

PAŠTOVAJA SKRYNKA

J. V.: karespandencyju atrymali, skarystajem, dziakujem. Na adrysy padanyja Vami, probnyja egzemplary vysłali.

P. F., M. K., P. K., I. K. budziem pasyłać. Papiarednija numary ŭžo vysłali.

Hrošy atrymali:

M. J. 2. — zał., J. V. 1. —, N. P. 2. —, K. S. 4. —, P. K. 2. —, dziakujem.

Redahuje: a. Antoni Niemancewič. Redaktar adkazny: Ks. Jan Urban

Drukarnia Wydawnictwa Księży Jezuitów, Warszawa ul. Rakowiecka 61

MAŁAJA SEMINARYJA MISYJNAJA AJCOŬ JEZUITAŬ

(u Vilni, V. Pohulanka 6 m. 1)

Da Małoj Seminaryi Misyjnaj Ajcoŭ Jezuitaŭ u Vilni mohuć zhłašacca kandydaty da klasy I i II himnazyjalnaj — novaha typu. Da I klasy buduć prynimacca tyja, jakija skončyli VI abo VII klasu škoły paŭšechnaj.

Tyja, što zhłašajucca pavinny być chłapcami vychavannymi a pry tym žadajučyja ŭstupić da zakonu Ajcoŭ Jezuitaŭ i paśla paśviacicca pracy misyjnaj dzieła zjadnańnia katalickaj Carkvie adłučanych ad jaje duš pravasłaŭnych.

Dakładnyja varunki pryniaćcia i ŭsialakija vyjaśnieńni atrymaje kožny chłapiec, abo jaho baćki, jaki pryšle hłašeńnie razam z paśviadčańniem školnym i metrykaj chrostu.

Prośbu ab pryniaćci treba kiravać pad adrysam:

W. O. Superior

Ks. Paweł Macewicz T. J.

W i l n o

Skrytka pačtavaja 245.

N A V I C Y J A T Ŭ A L B E R T Y N I E

pad Słonimam

Ajcy Jezuity ŭschodniaha abradu prymajuć da Navicyjatu kandydataŭ na zakonnikaŭ, jakija-b žadali paśviacić siabie ŭ budučyni pracy dušpastyrskaj jak śviaščeniki — misijaniery nad pašyreńniem śviatoj Unii siarod pravasłaŭnych, nad złučeńniem ich ŭ śviatuju siamju ŭ adnej, katalickaj Carkvie Chrystovaj.

Kandydaty pavinny mieć skončanuju himnazyju z maturaj novaha typu, abo staraha.

Kali-b chto žadaŭ pastupić ŭ kłaštar na brata zakonnaha, pavinien mieć jakiś fach: kuchar, kraviec ihp.

Z inšych zakonaŭ nie prymajucca.

Najbolš požadanyja jość kandydaty z biełaruskich asiarodkaŭ, znajučyja dobra movu biełaruskaha narodu i jahonuju dušu.

Kožny, składajučy prośbu ab pryniaćci, pavinien da jaje dałučyć:

1) metryku chrostu;
2) paśviedčańnie maturalnaje;
3) zhodu baćkoŭ

i ŭsio heta razam vysłać pad adrysam:

P. O. Rektor Kolegium OO. Jezuitów

A l b e r t y n

koło Słonima

ŹMIEST:

ZŁUČEŃNIE MIESIAČNY RELIHIJNY ČASAPIS

Cana adnaho numaru . . . 20 hr.
Padpiska na 3 miesiacy . . 50 hr.
Padpiska na paŭhoda . . . 1.— zał.
Padpiska na hod . . . . . 2.— zał.
Zahranicu ŭdwaja daražej.

PADPISKU KIRAWAĆ:

WARSZAWA XII, RAKOWIECKA 61
KONTO P. K. O. 15.293 KS. JAN URBAN

ARTYKUŁY I KARESPANDENCYJU NA ADRYS:

KS. ANTONI NIEMANCEWICZ
DUBNO, SEMINARIUM PAPIESKIE

BRATY!

Złučeńnie, heta časapis, katory daje pažyŭleńnie i zdarovuju stravu dla dušy čałavieka. Dziela taho, abaviazkam jość kožnaha chryścijanina čytać i pašyrać Božaje słova.